

Paweł DZIECIŃSKI*
PWSZ w Skierniewicach

Niektóre czynniki zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego krajów Zachodu

Wydarzające się w ostatnich latach w wielu krajach świata ataki terrorystyczne usunęły w medialny cień inne zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego, które jednak istnieją i również stwarzają sytuacje podważające stabilność państw Zachodu. Ponawiające się na różnym tle zamieszki we Francji, ostatnie zaburzenia w Grecji czy też antyrządowe wystąpienia na Węgrzech wskazują, iż kraje Unii Europejskiej mogą być – podobnie jak pozaeuropejskie kraje wysoko rozwinięte, w których też różnego typu zaburzenia miały miejsce (np. USA, Australia) – zagrożone niebezpiecznymi konfliktami wewnętrznymi, które mogą być groźne dla ich struktury polityczno-ustrojowej¹.

Teoretycznie wydawać by się mogło, iż rozwój społeczno-ekonomiczny ostatnich dziesięcioleci w połączeniu z – kończącym wielką rywalizację komunistycznego Wschodu z liberalno-demokratycznym Zachodem – upadkiem ZSRR i całego systemu radzieckiego zlikwiduje wszelkie napięcia i konflikty społeczne w krajach wysoko rozwiniętych. Wnioskować tak można było dlatego, że w latach powojennych trudności ekonomiczne stwarzały w wielu państwach szerokie pole do kiełkowania niezadowolenia i rozwoju napięć społecznych². Trudny też był charakteryzujący się strajkami i zaburzeniami społecznymi, nawet w najbogatszych państwach, takich jak np. Wlk. Brytania, okres przechodzenia od gospodarki typowo przemysłowej do postindustrialnej, charakteryzującej się szybkim rozwojem sfery usług i upadkiem szeregu dotychczas wiodących gałęzi przemysłu (włókiennictwo, hutnictwo itp.). W tamtych czasach

* 10109919@vlnet.pl

¹ G. Wardlaw, *Anti-Globalization. Com: The Paradox and the Threat of Contemporary Violent Protest*, [w:] *Globalization and the New Terror The Asia Pacific Dimensions*, ed. by D.M. Jones, Cheltenham – Northampton 2004, s. 47.

² M. Merleau-Ponty, *Humanism and Terror The Communist Problem*, New Brunswick 2000, s. 63.

konflikty wewnętrzne na Zachodzie były podsycane przez państwa bloku radzieckiego wspierające różne lewackie ugrupowania polityczno-terrorystyczne, dokonujące różnego typu aktów terroru i usiłujące w ten sposób zdestabilizować systemy społeczno-polityczne krajów zachodnich³. Kres tych źródeł zagrożenia zbiegł się z rozwojem procesów integracyjnych w Europie powściągniętym dotychczasowe konflikty narodowościowe na jej znacznych obszarach. Upowszechniła się wizja ponadnarodowego, tolerancyjnego, liberalnego społeczeństwa przyszłości, które w warunkach ogólnej prosperity mogłoby funkcjonować w sposób harmonijny, unikając parkosyzmów różnych konfliktów wstrząsających w minionych okresach jego poprzednikami⁴.

Okazało się to tylko teorią, a w miejsce wyeliminowanych zagrożeń pojawiły się następne, być może jeszcze niebezpieczniejsze. I nie pomógł tu specjalnie fakt, iż tradycja eliminowania konfliktów wewnętrznych środkami polityczno-kulturowo-ekonomicznymi jest na gruncie cywilizacji europejskiej bardzo stara. Sięga ona bowiem aż czasów istnienia państwa rzymskiego.

Już w czasach Republiki usiłowano rozwiązywać grożące państwu rozpadem lub co najmniej poważnym kryzysem konflikty. Służyły temu celowi ustępstwa wobec plebejuszy czy później sprzymierzeńców. Cel taki przyświecał m.in. próbom reform braci Grakchów, jak i późniejszemu rozdawnictwu żywności rzymskiej biedocie i zabawianiu ludu igrzyskami⁵.

Załamaniem się Rzymu i powstanie w Europie średniowiecznych państw feudalnych zmieniło specyfikę konfliktów społecznych, głównie z uwagi na inny charakter stosunków ekonomicznych oraz politycznych, ale zagrożenie buntami mas uciskanej ludności pozostawało stale obecne, jak to ukazuje historia szeregu buntów i zaburzeń chłopskich, powstań biedoty miejskiej itp.⁶ Gdy z różnych względów, przeważnie ekonomicznych, zagrożenie falą konfliktów społecznych narastało, starano się wykorzystywać – w celu utrzymania porządku wewnętrznego – konflikty zewnętrzne. Kierowano też nieokiełznaną energię mas ludności w kierunku walki z przeciwnikami religijnymi. Rolę taką spełniały wyprawy krzyżowe, a szczególnie pierwsza z nich, angażująca poza granicami Europy znaczne ilości elementu ruchliwego i awanturniczego, który pozostając w ojczyznach, byłby zarzewiem fermentu i różnych konfliktów, a tak na terenie innych krajów przyczyniał się do realizacji planów ówczesnych władców świeckich i duchownych⁷. W innych przypadkach ostrze „gniewu ludu” starano się kierować przeciw heretykom, na których wyprawy łączyły się z rabunkami oraz wyładowywaniem mrocznej energii nie tylko mas ludowych, ale i przedstawicieli

³ P. Kenez, *Odkłamana historia Związku Radzieckiego*, Warszawa 2008, s. 273–274.

⁴ A. Geddes, *The European Union and British Politics*, New York 2004, s. 39.

⁵ M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1976, s. 118–119, 139–141, 150–151.

⁶ T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1975, s. 359, 364.

⁷ S. Runciman, *A History of the Crusades*, t. 1, Cambridge 1957, s. 124; F. Chalandon, *Essai sur le Règne d'Alexis I^{er} Comnène (1081–1118)*, Paris 1900, s. 296.

ówczesnych elit. Np. w czasie wyprawy przeciw albigensom w Prowansji Szymon de Montfort l'Amaury wprowadził zwyczaj palenia heretyków na stosach, dość szeroko potem rozpowszechniony⁸.

Koniec średniowiecza nie położył bynajmniej kresu stosowaniu tego typu polityki służącej władcom w dużym stopniu do utrzymania porządku społecznego. Aczkolwiek nie było już miejsca na wyprawy krzyżowe przeciw poganom czy muzułmanom, to rozwój reformacji stworzył nowego wroga i to również wewnątrz poszczególnych krajów. Walki religijne miały często podtekst społeczny, jak to było np. we Francji podczas wystąpień przeciw hugenotom postrzeganym jako element zamożniejszy i przez to bardziej jeszcze znienawidzony⁹. Innym rodzajem wentyla bezpieczeństwa rozładowującego frustracje społeczne było prowadzone w masowej skali polowanie na czarownice (w Polsce spalono ich kilkanaście tysięcy). Wszystko to ułatwiało wówczas rządzącym sprawowanie władzy, odciągając uwagę społeczeństw od realnych problemów społecznych i politycznych.

Rozwój gospodarki typu kapitalistycznego i postępy racjonalizmu wraz ze wzrostem świadomości społecznej oraz ugruntowaniem się państw narodowych położyły kres feudalnym metodom utrzymywania społeczeństw w ryzach i eliminowania zasadniczych konfliktów społecznych. Siedemnasto-, osiemnastowieczny okres przemian ustrojowych w najwyżej rozwiniętych krajach spowodował poważne zachwiania w ich systemach społeczno-gospodarczo-politycznych, owocując szeregiem rewolucji, powstań i zaburzeń, którym nie mogły skutecznie przeciwstawić się ówczesne aparaty państwowe i elity rządzące. Kraje Europy Środkowej przeszły przez podobny czas „burzy i naporu” w pierwszej połowie XIX wieku, czego finałem stała się tzw. Wiosna Ludów¹⁰.

Pierwsza połowa XIX wieku, a w Europie Środkowej i Wschodniej jeszcze następne ćwierć wieku, to dominacja pomysłu na utrzymanie ładu społecznego poprzez z jednej strony nasilenie represji, a z drugiej strony propagowanie spokoju i harmonii społecznej pod rządami monarchów, niezależnie od tego, czy byli oni monarchami konstytucyjnymi, jak w Wlk. Brytanii i Francji, czy absolutnymi – jak w Rosji¹¹. Zachodzące w tym okresie wydarzenia polityczne w postaci fali rewolt, powstań i buntów społecznych wykazały, iż polityka taka nie pasuje do kształtującego się wówczas systemu społeczno-gospodarczego¹².

Od połowy XIX wieku sfery rządzące w najwyżej rozwiniętych krajach zaczęły coraz intensywniej stosować wobec własnych społeczeństw politykę re-

⁸ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1974, s. 109.

⁹ Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1973, s. 148.

¹⁰ C.J.H. Hayes, M.W. Baldwin, Ch.W. Cole, *History of Europe*, New York 1956, s. 437, 512, 686, 754–756.

¹¹ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 1990, s. 216–217.

¹² *Demokratische und soziale Protestbewegungen in Mitteleuropa 1815–1848/49*, hrsg. von H. Reinalter, Frankfurt am Main 1986, s. 39.

formizmu mającą łagodzić konflikty społeczne i zapobiegać ewentualnym rewolucjom. Polityka ta biegła jak gdyby dwutorowo, z jednej strony starając się w miarę możliwości likwidować przejawy skrajnej nędzy, poprawiać warunki bytowe przeciętnych ludzi, a z drugiej strony poprzez poszerzanie kręgu osób posiadających prawa wyborcze stwarzając coraz szerszym grupom społecznym formalno-teoretyczne możliwości udziału w życiu politycznym. Łączyła się z tym możliwość tworzenia rozmaitych organizacji społecznych, kulturalnych, zawodowych i politycznych¹³.

Nie wszędzie te procesy odbywały się w sposób pokojowy, a I wojna światowa przyniosła do wyniszczonych wojną państw falę rewolucyjną, która w dużym stopniu pogrzebała istniejące dotychczas systemy polityczne, doprowadzając do zburzenia wielu państw oraz stworzenia ruchów politycznych prących w kierunku antyliberalnym. Efektem tego stało się powstanie w świecie systemów politycznych oscylujących wokół modelu totalitarnego. Przekształciła ona również systemy państw demokratycznych, przyspieszając procesy demokratyzacyjne w postaci powszechności prawa wyborczego oraz szeregu zdobyczy socjalnych. O ważności tych procesów świadczyła m.in. rosnąca siła partii robotniczych i ludowych oraz związków zawodowych. Okazało się, że droga powolnego reformizmu stanowi skuteczne zabezpieczenie sprawowania władzy przez dotychczasowe elity tylko w stosunkowo rozwiniętych i zamożnych krajach o dość stabilnej sytuacji. Osłabienie spowodowane wysiłkiem wojennym doprowadziło do załamania się nawet tak silnego i wysoko rozwiniętego państwa, jak Niemcy, a poważne kryzysy przeżyły Francja i Wlk. Brytania¹⁴.

Najważniejszym wydarzeniem okazała się jednak rewolucja rosyjska, w wyniku której powstało agresywne państwo totalitarne, grożące pożarem rewolucyjnym światu i stwarzające dla stabilności wielu krajów realne zagrożenie. Okazało się, że wzrost znaczenia politycznego szerszych mas ludności – wynikający z udziału w pochodzących z powszechnego poboru siłach zbrojnych, masowej, skoncentrowanej w wielkich zakładach produkcji przemysłowej oraz konsumpcji przeznaczonej dla masowego odbiorcy kultury – stał się czynnikiem wpływającym na ewolucję dotychczasowych liberalno-elitarnych ustrojów w kierunku zgodnym z ich dążeniami¹⁵.

Kolejnym momentem, który wymusił nawet w tak zamożnym kraju jak Stany Zjednoczone odejście od zasad czystego liberalizmu na rzecz ustępstw wobec buntujących się mas, stał się Wielki Kryzys, którego m.in. owocem stała się dalsza ekspansja totalitaryzmów w świecie, znajdująca swój finał w kolejnym wielkim światowym konflikcie¹⁶.

¹³ I.T. Berend, *History Derailed Central and Eastern Europe in the long Nineteenth Century*, Berkeley – Los Angeles – London 2003, s. 91.

¹⁴ A. Briggs, P. Clavin, *Modern Europe 1789 – present*, London 2003, s. 283, 292, 298.

¹⁵ M. Poradowski, *Wyzwolenie czy ujarznienie, Marksistowska rewolucja komunistyczna*, Londyn 1987, s. 133.

¹⁶ A. Majer, *Duże miasta Ameryki. „Kryzys” i polityka odnowy*, Łódź 1997, s. 32.

Nasilająca się rywalizacja ideologiczna i militarna po II wojnie światowej, a przede wszystkim krążąca jak widmo po zachodniej części Europy groźba napięć społecznych, za którymi czaiła się ekspansja wpływów komunistycznych, legła u podstaw planu Marshalla. Był to pierwszy krok w polityce eliminowania napięć społecznych i odciągania szerokich mas od poglądów i działań godzących w demokratyczny porządek społeczny. Mimo iż działaniom tym towarzyszył huk wystrzałów w Grecji, potem w Korei i na innych obszarach, można powiedzieć, że polityka ta odniosła sukces i udało się powstrzymać rozwój wpływów komunistycznych w Europie i USA¹⁷.

Stany Zjednoczone przeżywały zaraz po wojnie okres olbrzymich sukcesów. Dysponowały dynamiczną najpotężniejszą gospodarką świata. Następował szybki wzrost stopy życiowej ludności. Nie było większych konfliktów wewnętrznych. Ale mimo to społeczeństwo amerykańskie okazało się podatne na psychozę zagrożenia infiltracją komunistyczną. Przez całą tzw. zimną wojnę społeczeństwa Zachodu były podatne na cementowanie ich jedności wewnętrznej przy pomocy zagrożenia komunistycznego, które mogło przybierać postać wroga wewnętrznego lub zewnętrznego.

Odpowiedzią Zachodu na komunistyczną ideę równości socjalnej stała się idea państwa dobrobytu, realizowana inaczej w USA, a inaczej w Europie Zachodniej, ale z równie dobrym skutkiem¹⁸. Okazało się, że mimo różnych niepokojów w krajach Zachodu, jak „gorące lata” w USA, bunt młodzieży, akty terroru ze strony lewackiego ekstremizmu, społeczeństwa krajów zachodnich wykazały się dość dużą stabilnością i ich systemy polityczne stały się wzorcami ustabilizowanych demokracji¹⁹. Mimo restrukturyzacji gospodarek w obliczu nowych wyzwań technologicznych, likwidacji imperiów kolonialnych, wyścigu zbrojeń itp., stopa życiowa zachodnich społeczeństw oraz komfort życia w połączeniu z bezpieczeństwem socjalnym osiągnęły niebywały w historii poziom, co teoretycznie powinno likwidować źródła poprzednio istniejących konfliktów i napięć²⁰. W dodatku liberalna demokracja poczyniła w Europie wyraźne postępy. Zniknęły w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku państwa rządzone autorytarnie, a integracja europejska stała się ważnym czynnikiem rozwojowym²¹.

Okazało się jednakże, iż tego rodzaju polityka była możliwa jedynie w przypadku krajów wysoko rozwiniętych bądź w krajach o dużych zasobach surowcowych (szejkanaty naftowe), dysponujących odpowiednimi środkami finansowymi, które można było przeznaczyć na opiekę społeczną. W ubogich krajach Afryki, Azji czy Ameryki Łacińskiej napięcia społeczne uzyskiwały wymiar odpowiedni do występujących tam nierówności społecznych i panującej biedy.

¹⁷ *Najnowsza historia świata*, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, t. 1: 1945–1963, Kraków 2000, s. 111.

¹⁸ J. Krzyszkowski, *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem*, Łódź 2005, s. 54.

¹⁹ A. Wallis, *Ameryka – Miasto*, Warszawa 1982, s. 60, 67, 72.

²⁰ L. Jodkowska, *Państwo opiekuńcze w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2009, s. 29.

²¹ G. Montezemolo, *Europe Incorporated*, Chichester – New York – Weinheim – Brisbane 2000, s. 24.

Stąd też wiele z tych konfliktowych sytuacji rodziło bunty i rewolucje. Państwa tamtejsze, o nietrwałych systemach politycznych i słabych gospodarkach, okazywały się na nie bardzo podatne²².

Załamanie się systemu radzieckiego i rozpad samego ZSRR zakończyły zimną wojnę i stworzyły nie tylko możliwość gwałtownego rozwoju terytorialnego UE i NATO, ale też stworzyły szansę szerokiej ekspansji systemu demokratycznego na całym świecie. Młode demokracje oczywiście trudno często określić jako skonsolidowane, niemniej jednak stanowią one pewien postęp w porównaniu do poprzednio istniejących dyktatur. Wielka fala demokratyzacji pozostawiła w świecie nieliczne wyspy komunistycznego totalitaryzmu, jak KRLD czy Kuba, oraz również niewielką liczbę państw rządzonych w sposób typowo autorytarny, jak Syria, Libia czy Arabia Saudyjska²³. Ważną rzeczą jest też to, iż wraz z likwidacją ZSRR zniknął ośrodek, który, można powiedzieć, „etatowo” zajmował się destabilizacją stosunków wewnętrznych w krajach Zachodu. Państwa strefy radzieckiej udzielały schronienia, pomocy logistycznej i finansowej działającym na Zachodzie lewackim terrorystom. Szkoliły ich i zapatrywały. Wspierały też różnego typu organizacje i ruchy osłabiające spójność zachodnich społeczeństw i systemów politycznych²⁴.

Dziś tego typu ośrodka koordynującego szeroki wachlarz działań dywersyjnych wobec Zachodu już nie ma. Można by powiedzieć, że rolę tę przejęła Al-Kaida wraz z innymi ośrodkami islamskiego terroryzmu. Jednakże sytuacja zdecydowanie różni się od poprzedniej. Potencjał i możliwości techniczno-organizacyjne tych tworów są dużo mniejsze, a po drugie terroryści islamscy są w społeczeństwach zachodnich ciałem obcym, nawet jeśli od dawna w danym kraju zamieszkują²⁵. Natomiast komuniści i ich zwolennicy byli nierozłączną częścią zachodnich społeczeństw, choć można im zarzucić brak lojalności wobec własnych państw.

Dziś sytuacja w państwach UE i Ameryki Płn. wydaje się stosunkowo stabilna. Aby jednak dokonać jej właściwej oceny i zwrócić uwagę na kryjące się – w tym pozornie błogim spokoju – zagrożenia dla stabilności systemów politycznych i pokoju społecznego, warto byłoby prześledzić funkcjonujące na zasadzie podobnych mechanizmów sytuacje z przeszłości.

Ciekawym momentem historycznym pod tym względem był schyłek i upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego. W obliczu wędrówek i naporu znacznie niżej stojących i w sumie słabych liczebnie plemion germańskich wielokrotnie

²² L. Coltman, *The Red Fidel Castro*, New Haven 2003, s. 144, 216, 293.

²³ A.P. Szeviakin, *Razgrom sovietskoj dierżawy. Ot „otiepieli” do „pieriestrojki”*, Moskwa 2004, s. 414.

²⁴ W. Zubok, K. Pleszakov, *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, Warszawa 1999, s. 211, 234, 281.

²⁵ P.L. Williams, *Al-Kaida. Międzynarodowy terroryzm, zorganizowana przestępczość i nadciągająca apokalipsa*, Poznań 2007, s. 40.

liczniejsze społeczeństwo rzymskie zachowało się zupełnie biernie²⁶. Spowodowane to było w dużym stopniu przez wyalienowanie się ze społeczeństwa silnie zbiurokratyzowanej władzy. System polityczny zdegenerował się i przestał spełniać swoje zadania. Dysponujące olbrzymim i kosztownym aparatem władzy państwo przestało wypełniać swe właściwe funkcje. Nie zapewniało ani bezpieczeństwa zewnętrznego, ani wewnętrznego. Potężnie rozwinięta biurokracja bardziej zajmowała się swoimi problemami niż sytuacją biedniejszych warstw społeczeństwa i była wśród nich postrzegana jako ciało obce i pasożytnicze. Nic więc dziwnego, że – jak to opisywał Salvianus z Marsylii – biedota często wspierała barbarzyńców²⁷.

W tych warunkach nie może dziwić, iż polityka rewindykacyjna Justyniana, łącząca się ze znacznym uciskiem podatkowym odzyskanych prowincji, nie budziła entuzjazmu i poparcia ludności. Nie czuła ona bowiem łączności z gnębiącym ją państwem. Stąd też pozornie wielka potęga państwa bizantyjskiego na dłuższą metę nie mogła oprzeć się najeźdźcom²⁸.

Wykształcony w średniowiecznej Europie na bazie stosunku lennego feudalny system rządów okazał się wyjątkowo trwały i odporny na zagrożenie buntami społecznymi. Silne wzajemne powiązania wewnątrz szeroko pojętej klasy rządzącej, wsparte przez mocne uświęcenie religijne zasadniczych elementów ustroju i władzy, spowodowało niesamowitą odporność systemu na wszelkie próby jego radykalnej zmiany. Uzurpatorzy władzy (jak np. Szymon de Montfort w Anglii) mogli utrzymać się tylko przez pewien czas. Bunt społeczny przeciw władzy feudalnej mogły się powieść tylko na obszarach charakteryzujących się trudną dostępnością terenową, np. kraje alpejskie²⁹.

Słabą stroną wszystkich ówczesnych buntów była ograniczoność terytorialna i brak możliwości szerszego rozpropagowania swoich idei oraz brak szans na kontakty i koordynację działań z innymi ośrodkami oporu przeciw władzy. Dopiero wynalazek druku stworzył buntownikom i reformatorom takie możliwości. Dzięki niemu mogło w XVI wieku nastąpić rozprzestrzenianie się nowych idei i zwycięstwo reformacji³⁰.

Okres kryzysu feudalizmu jako modelu ustrojowego i przechodzenia do liberalnej demokracji zaowocował od drugiej połowy XVI wieku (rewolucja w Niderlandach) do połowy XIX wieku (Wiosna Ludów) ciągiem rewolucji, które posiadały wiele wspólnych cech³¹.

²⁶ Liczbę Franków salickich ocenia się na około 100 tys., Burgundów na co najwyżej 50 tys., a ludności gallorzymskiej na od 7 do 10 mln. J. Baszkiewicz, op. cit., s. 18.

²⁷ Ibidem, s.16.

²⁸ G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1968, s. 88.

²⁹ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 1996, s. 431.

³⁰ W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1990, s. 234.

³¹ D.H. Lawrence, *Movements in European History*, Oxford – New York – Toronto – Melbourne 1981, s. 37, 121, 168, 197, 224, 237.

Pojawienie się w miarę spójnych państw narodowych oraz wyższa świadomość społeczna i drukowane środki komunikowania sprawiły, że o ile w średniowieczu buntury religijne lub społeczne obejmowały jakiś region lub krainę, np. Lombardię, o tyle nowożytnie rewolucje obejmowały swym zasięgiem cały kraj. Nie potrafiły jednak rozprzestrzenić się dalej, mimo podejmowania, jak np. w przypadku rewolucji francuskiej z 1789 roku, takich prób³². Nawet w okresie wielkiej fali rewolucyjnej podczas Wiosny Ludów nie udało się uzyskać koordynacji rewolucyjnych wystąpień nawet w ramach jednego tworu państwowego, jakim była monarchia habsburska³³.

Kolejnym wspólnym elementem było to, iż aczkolwiek kłopoty gospodarcze i związane z tym trudności towarzyszyły zawsze momentowi poprzedzającemu wybuch rewolucji i podgrzewały nastroje buntujących się mas, to jednak rewolucje wybuchały z reguły na obszarach stosunkowo dobrze rozwiniętych gospodarczo, gdzie stopa życiowa ludności jak na owe czasy kształtowała się nie najgorzej³⁴. W kilku przypadkach, choć nie we wszystkich, poważną rolę wśród przyczyn prowadzących do rewolucji odegrała kwestia podatków. Głównymi inicjatorami rewolucji były we wszystkich przypadkach grupy liberalnej inteligencji (jeżeli tego terminu można byłoby użyć w odniesieniu do XVII czy XVIII wieku), dość silnie poprzez pochodzenie, majątek i sprawowane funkcje powiązanej z klasą rządzącą. Ludzie wolnych zawodów z przewagą prawników, uczeni, duchowni, inżynierowie, artyści, wynalazcy, dziennikarze, kupcy, plantatorzy, bankierzy, przedsiębiorcy, wojskowi, właściciele ziemscy itp. W większości byli oni niezależni materialnie. Prawie nie ma wśród nich tzw. zawodowych rewolucjonistów, tak typowych dla późniejszego okresu. Stanowili część szeroko pojętej elity, ale nie mieli dostępu do władzy i w dotychczasowych warunkach ich rola była dość skromna. Wykreowały ich i wyniosły na szczyty rewolucje. Natomiast tzw. zawodowi rewolucjoniści zaczęli się pojawiać w XIX wieku³⁵.

Charakterystyczną sytuacją poprzedzającą każdą rewolucję jest rosnąca niewydolność systemu politycznego i słabnąca skuteczność aparatu represji wobec potężniejącej opozycji. Do tego dochodzi też zwykła nieudolność rządzących, którzy nie potrafią sobie poradzić z różnymi istotnymi problemami. Ponoszą porażki w polityce zagranicznej i wewnętrznej, a przede wszystkim w kreacji własnego wizerunku. Niewłaściwie dobierają sobie współpracowników. Stąd pojawiają się rozliczne afery na szczytach władzy, a także różne nieudolne posunięcia. Wszystko to powoduje szeroką krytykę centralnego ośrodka władzy. Z czasem wytwarza się sytuacja, gdy rządzących nie popiera już praktycznie nikt. Jeżeli nawet zrobią coś dobrego, to i tak są krytykowani. Władze zostają zepchnięte

³² G. Kurz, *Die Franzoesischen Revolution als Schauspiel der Geschichte*, [w:] *Die Franzoesische Revolution*, hrsg. H. Berding, G. Oesterle, t. 1, Giessen 1989, s. 158.

³³ R.A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches 1526 bis 1918*, Wien – Koeln 1990, s. 286, 290.

³⁴ M. Kossok, *Legitimitaet gegen Revolution*, Berlin 1987, s. 263.

³⁵ R. Scurr, *Robespierre. Terror w imię cnoty*, Warszawa 2008, s. 137.

do defensywy i o wybuchu rewolucyjnego niezadowolenia połączonego z otwartym buntem decyduje jakieś drobne wydarzenie. Raz był to nowy modlitewnik, innym razem monopol na sprzedaż herbaty czy też problem nowych podatków albo ordynacja wyborcza³⁶.

Dziewiętnasty wiek otworzył nową epokę rewolucji. Pojawili się też zawodowi rewolucjoniści, pełniący funkcje działaczy związkowych i partyjnych. Nie była to już rewolucja bogatych i dobrze sytuowanych. Siłą uderzeniową rewolucji stały się masy robotnicze walczące o poprawę nędznego bytu środkami, jakie w danej sytuacji były możliwe. Era buntu klasowego na początku XX wieku, którego najwyższym wyrazem stała się rewolucja październikowa wraz z towarzyszącą jej falą rewolucyjną, zmiotła z krajobrazu politycznego Europy archaiczne imperia, inne kraje skłaniając do modernizacji. Rewolucja październikowa była o różna od poprzednich, gdyż zaplanowana była jako początek rewolucji światowej. Co prawda, już w trakcie rewolucji francuskiej żyrondyści chcieli ją nieść na zewnątrz na bagnietach, ale, jak się okazało, możliwości mieli niewielkie³⁷.

Świat dwudziestowieczny mimo rozmaitych barier to obszar ożywionych międzynarodowych kontaktów handlowych, naukowych, kulturalnych i medialnych. Nie było już możliwe postawienie skutecznych zapór mogących chronić przed przepływem myśli i idei. Ekspansja radzieckiego modelu ustrojowego, początkowo dokonywana za pomocą bagnietów, po XX zjeździe rozwijała się poprzez propagandowy eksport rewolucji. Kolonialna, a potem neokolonialna rzeczywistość sprzyjała postępom różnego typu rewolucji napędzanych ideami nacjonalizmu bądź eksportowanego z ZSRR i ChRL realnego socjalizmu albo też różnego rodzaju konglomeratami tych idei³⁸.

Sam przebieg rewolucji miał wiele wspólnego z rewolucją francuską. Rosja podobnie jak Francja posiadała tradycje potężnych buntów w przeszłości. Podobnie jak we Francji długotrwała erozja systemu podważyła pozycję carskiego dworu, która była silna dopóty, dopóki władzę otaczał blask potęgi zwycięskiego imperium. Porażki i uwidoczniła słabość na arenie międzynarodowej odebrały carowi prestiż tak samo, jak w XVIII wieku królowi Francji. Kryzys związany z wysiłkiem wojennym, mimo braku decydującej klęski, wystarczył do równie łatwego usunięcia cara, jak wcześniej Ludwika XVI. Rząd Tymczasowy nie potrafił zapanować ani nad sytuacją wojenną, ani nad zmęczonymi masami, podobnie jak wcześniej żyrondyści. Różnica polegała w zasadzie na dalszym rozwoju wypadków, gdyż francuska rewolucja rozwijała się w sumie spontanicznie i po jakobińskich uniesieniach dość łatwo przygasła po thermidorze. Rosyjska natomiast przerosła szybko w bolszewicką dzięki sprawnie działającej grupie zawodowych rewolucjonistów³⁹.

³⁶ P. Gaxotte, *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001, s. 56, 79, 121.

³⁷ S.V. Tiutiukin, V.V. Szelochajev, *Marksisty i Russkaja Rewolucija*, Moskwa 1996, s. 73.

³⁸ S. Semanov, *Leonid Breżniew*, Moskwa 2005, s. 186–189.

³⁹ A.G. Saryczew, *Oktjabskaja rewolucija v Rossiji i piervyje szagi sovietskoj vlasti (oktjabr 1917 – wiosna 1918 g.)*, Voroneż 2000, s. 24, 59, 98. J. Tulard, *Les revolutions de 1789 a 1851*, Paris 1985, s. 82, 118, 123.

Następne rewolucje wybuchające w dwudziestowiecznym świecie mogły liczyć na poparcie Kremla. Działalność mającą doprowadzić do zaburzeń w świecie Zachodu prowadziła przez cały czas istnienia Związku Radzieckiego armia zawodowych rewolucjonistów sterowanych – w ten czy inny sposób – z Kremla. Nie zdołano zniszczyć Zachodu, ale ZSRR umacniał w ten sposób swoje wpływy w świecie⁴⁰.

W sumie jednak w przypadku ZSRR i krajów jego bloku spełniło się powiedzenie, że kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. System komunistyczny i jego propaganda straciły impet wraz z epoką stagnacji czasów Breżniewa. Konflikty i podziały wśród komunistów – wynikające z jednej strony z ambicji przywódców, a z drugiej z prób poszukiwania dalszej drogi rozwoju – osłabiały możliwości oddziaływania propagandowego na zachodnie społeczeństwa. Ewidentne niedomagania gospodarek krajów bloku radzieckiego niosły z sobą frustrację tamtejszych społeczeństw i podważały wiarę w głoszoną przez propagandę tezę o nieuchronności zwycięstwa tej formy ustrojowej. Po 1968 roku jedność obozu utrzymywana była głównie przy pomocy argumentów siły, a jedność ideologiczna zaczęła odchodzić na dalszy plan. Jawna polityka siły podważała dotychczas niezwykle skuteczny model ekspansji propagandowej i siania ruchów rewolucyjnych na całym świecie. Pod koniec lat osiemdziesiątych system radziecki przypominał już ostatnie lata rządów Mikołaja II czy Ludwika XVI. Nie popierał go już nikt. Frustracja i brak wiary w jakiegokolwiek perspektywy objęły już nie tylko szersze masy ludności, ale również członków szeroko pojętego aparatu władzy. W rezultacie dalsze funkcjonowanie systemu, który rzucił wszechstronne wyzwanie Zachodowi i przegrał konfrontację na wszystkich frontach, straciło sens. W tej sytuacji podjęcie przez Michaiła Gorbaczowa próby reform, co zawsze łączyć się musi z jakimiś zmianami i dużym wysiłkiem, było czymś podobnym w skutkach, jak próba reformy finansów za Ludwika XVI. Był to – obrazowo mówiąc – kamień poruszający lawinę, która pogrzebała całe radzieckie imperium⁴¹.

Upadek ZSRR nie oznaczał jednak dla Zachodu końca wszystkich kłopotów. Koniec radzieckiego zagrożenia i popierany przezeń lewacki terrorizm zostały zastąpione przez konflikt: bogata Północ – biedne Południe. W miejsce dawniej operujących grup lewackich pojawił się terrorizm islamski, którego najbardziej spektakularne akcje po ataku na WTC miały miejsce w Madrycie i Londynie⁴².

Równolegle, od dłuższego czasu, w krajach wysoko rozwiniętych zaczął się rozwijać bardzo niebezpieczny proces w postaci coraz większej zapaści demograficznej. Niekorzystne procesy ludnościowe, których początki można dostrzec we Francji już w XIX wieku, w drugiej połowie XX wieku objęły wszystkie kra-

⁴⁰ I.V. Jemielianov, *Chruszczew, Smutian v Kremlie*, Moskva 2005, s. 264, 302.

⁴¹ J. Gajdar, *Gibel Imperii*, Moskva 2006, s. 372, 403, 411.

⁴² V. Ulfkotte, *Propheten des Terrors. Das geheime Netzwerk der Islamisten*, Muenchen 2001, s. 167. M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006, s. 52.

je wyżej rozwinięte, a nawet państwa bloku radzieckiego. W dłuższej perspektywie skutki tego procesu okazały się katastrofalne. Zaczęło brakować ludzi do pracy na słabo płatnych i wymagających wysiłku stanowiskach. Szybko rosła liczba emerytów. Stale rosła też liczba osób korzystających z różnych form pomocy społecznej⁴³.

W skali międzynarodowej powstała sytuacja, w której z jednej strony w krajach zamożnych i demokratycznych, w których społeczeństwa korzystają z pełnego katalogu praw politycznych, gospodarczych i socjalnych, powstała próżnia demograficzna, a z drugiej strony w krajach biedniejszych wysoki przyrost naturalny doprowadził do pojawienia się zjawiska względnego przeludnienia. Oczwistym rezultatem tej sytuacji stały się w ostatnich kilkudziesięciu latach masowe migracje z krajów ubogich do najzamożniejszych. Wskutek tego w krajach najwyżej rozwiniętych pojawiły się dość liczne mniejszości o zupełnie innych tradycjach i odrębnej kulturze, które zaczęły tworzyć odrębne zamknięte środowiska niepoddające się rządowej kontroli. Nawet słynny amerykański „melting pot” okazał się bezradny wobec nowych przybyszy⁴⁴.

Początkowo imigranci odgrywali głównie rolę potrzebnej siły roboczej, ale z czasem zostali objęci szeroką pomocą społeczną. Szerzące się bezrobocie i występujące w środowiskach imigranckich różnego rodzaju patologie społeczne zaczęły wywoływać napięcia, które w USA, Francji, Wlk. Brytanii, Włoszech czy Australii prowadziły do rozruchów na tle etnicznym. W wielu krajach powstała sytuacja, w której władze nie mają pełnej kontroli nad dzielnicami zamieszkałymi w zwarty sposób przez imigrantów. W obliczu nasilających się ruchów migracyjnych kraje bogate usiłują powstrzymać ich napływ poprzez uszczelnianie granic, deportacje, inwestycje w krajach, skąd pochodzą migranci. Generalnie są to środki nieskuteczne i napływ imigrantów do krajów wysoko rozwiniętych nie ustaje⁴⁵.

Dodatkową psychozę wywołały przeprowadzone przez terrorystów islamskich zamachy terrorystyczne. W odróżnieniu od innych terrorystów walczących z rządami o konkretne cele, Al-Kaida uderza w cały system społeczno-polityczny Zachodu. Doniesienia środków masowego przekazu świadczą, iż terrorystom udało się osiągnąć cel w postaci wywołania psychozy zagrożenia. Świadomość groźby zamachów terrorystycznych zaczęła żyć własnym życiem, skłaniając rządy do ograniczania swobód obywateli i podróżnych, motywując to koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa. Służby specjalne i środki masowego przekazu informują ciągle o wykryciu coraz to nowych spisków terrorystycz-

⁴³ P. Szabo, *Demograficzne i społeczne aspekty integracji europejskiej*, [w:] *Problematyka przestrzeni europejskiej*, red. A. Kukliński, Warszawa 1997, s. 76.

⁴⁴ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu. Jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, Wrocław 2006, s. 94.

⁴⁵ R. Zięba, *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony. Koncepcja – struktura – funkcjonowanie*, Warszawa 2000, s. 30.

nych, podkreślając swoją społeczną rolę i nakręcając spirale psychozy strachu, która w specyficznych sytuacjach udziela się też przeciętnym ludziom, np. pasażerom samolotów⁴⁶.

Z drugiej strony w cieniu efektywnych medialnie zagrożeń w krajach wysoko rozwiniętych zachodzą procesy niosące z sobą nowe zagrożenia dla ich stabilności i bezpieczeństwa wewnętrznego. W drugiej połowie XX wieku systematycznie wygaszały konflikty ideologiczne, dawniej wstrząsające społeczeństwami Europy i Ameryki Płn. Szybki wzrost stopy życiowej mieszkańców tych krajów w erze postprzemysłowej przyniósł zburzenie dotychczasowych barier i więzi społecznych. Na znaczeniu straciły różnice wynikające zarówno ze stratyfikacji społecznej, jak i miejsca zamieszkania. Bariery między poszczególnymi grupami społecznymi rozmyły się i przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie. Przestały się liczyć zintegrowane wokół swojego zawodu grupy społeczne. Wynikło to zarówno z udogodnień komunikacyjnych, jak i z większej mobilności społecznej, która prowadziła do większych możliwości zmian zarówno pozycji społecznej, jak i miejsca zamieszkania. Za tymi zmianami poszło odejście od dawnego przywiązania do określonych opcji politycznych, które kiedyś dziedziczyło się często z pokolenia na pokolenie. Stale wzrastała liczba wyborców podejmujących swoje decyzje wyborcze dopiero w trakcie kampanii elekcyjnej. Partie polityczne dostosowały się do tego trendu. Różnice ideowo-programowe między nimi zaczęły stopniowo zanikać. O wyniku wyborów zaczęła bardziej decydować osobowość kandydatów i to, jak potrafili wygłaszać swoje racje. Z czasem walka polityczna między poszczególnymi opcjami stała się raczej polemiką osobistą pomiędzy przywódcami danych formacji, a nie rywalizacją ideową⁴⁷.

W systemach partyjnych pojawiło się wynikające z reguł marketingu politycznego ciśnienie ku centrum sceny politycznej. Partie wyraźnie skrajne ulegają coraz szybciej marginalizacji. Poza tym tracą znaczenie również partie liczące głównie na możliwość reprezentowania określonej grupy społecznej. Rynki polityczne krajów wysoko rozwiniętych wykazują też wyraźną tendencję do zamykania się przed nowymi ofertami. W USA nie powiodły się próby skutecznego wprowadzenia w wyborach prezydenckich trzeciego kandydata. W Europie Zachodniej głównie ruchy ekologiczne wprowadziły w ostatnich dziesięcioleciach do systemów partyjnych swoje reprezentacje, początkowo różniące się ideowo od reszty politycznych podmiotów⁴⁸. W większości krajów wysoko rozwiniętych wyłoniła się grupa ludzi zajmujących się zawodowo działalnością polityczną. Ostatnio zaczęto ich nazywać klasą polityczną. Jest to grupa ludzi o silnych tendencjach w kierunku zarówno własnej hermetyczności, jak i alienowania się od reszty społeczeństwa. Sprzyja temu zjawisku uprawianie polityki na wielkim obszarze terytorialnym (USA, UE)⁴⁹.

⁴⁶ G. Martin, *Understanding Terrorism Challenges, Perspectives, and Issues*, Thousand Oaks 2006, s. 128–132.

⁴⁷ M. Mazur, *Marketing polityczny*, Warszawa 2002, s. 25, 27.

⁴⁸ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 19.

⁴⁹ F. Gańczak, *Europejska zadyszka*, „Newsweek”, 14 VI 2009, s. 46.

W systemach politycznych państw Zachodu w końcu XX wieku dokonano się wyraźne odejście od założenia, iż interes jednostki musi ustępować przed interesem ogółu, na rzecz maksymalnego zabezpieczenia praw jednostki. Generalnie zrezygnowano z zasady dominacji większości na rzecz zabezpieczenia praw rozmaitych mniejszości lub grup uważanych za dyskryminowane. W miejsce wolnej konkurencji zaczęła być preferowana idea administracyjnego wyrównywania szans.

Idea państwa dobrobytu zaowocowała wytworzeniem się w bogatej Europie państw opiekuńczych, który to model przeniknął do bogatych krajów na innych kontynentach. Zapewniono w tym układzie szeroką osłonę socjalną biedniejszej części ludności, oczywiście kosztem obciążenia podatkami aktywniejszej części społeczeństwa. Długi czas rozwijała się tendencja do poszerzania pakietu osłon socjalnych na coraz to szersze grupy społeczne. Specjalną ochroną został objęty proces świadczenia pracy, co dało pracownikom i związkom zawodowym duże uprawnienia. Z drugiej strony działalność gospodarcza została objęta szeregiem regulacji skutecznie ją kępujących i zwiększających koszty produkcji⁵⁰.

W dodatku wiodące kierunki postępowania politycznego wytyczone są przez stosunkowo wąskie koła charakteryzujące się środowiskową spójnością. Proponowane normy polityczne nie znajdują poparcia w szerszych masach społecznych, które mają na wiele spraw odmienne poglądy. Ten jednak jest w stanie forsować swoje idee, kto jest dobrze umocowany w środkach masowego przekazu⁵¹.

Słaba wydolność systemu staje się coraz bardziej widoczna w momentach wyborów, kiedy okazuje się, że rozporządzające poparciem znacznej części społeczeństwa partie nie są w stanie wygenerować ze swoich szeregów chociaż jednego sprawnego medialnie kandydata, jak to np. było w przypadku Republikanów w USA w 2008 roku. System amerykański wykazał się jeszcze większą niesprawnością, kiedy w 2000 roku wpływ na wynik wyborów miało orzeczenie sądu.

Państwa Zachodu starając się zadośćuczynić różnego typu oczekiwaniom społecznym, stale rozbudowują swoje kompetencje, wkraczając w najrozmaitsze dziedziny, jak stosunki między przedsiębiorcami a pracownikami, samymi pracownikami, opieka zdrowotna, stosunki międzyludzkie, rodzinne, małżeńskie, wychowanie dzieci, itp. Wzmoczona aktywność państwa i rozbudowana opieka socjalna niosą z sobą ogromne koszty i aby je pokrywać, państwo musi wygenerować ogromne dochody. Wydatki te w przeciwieństwie do zbrojeń nie służą nakręcaniu koniunktury, a raczej stanowią obciążenie budżetu, nie generując – jak zbrojenia – postępu technicznego. W dodatku szeroko rozbudowana sfera socjalna zniechęca korzystających z niej do pracy, preferując postawy roszczeniowe, a nie produkcyjne⁵².

⁵⁰ J. Clasen, *Reforming European Welfare States Germany and the United Kingdom Compared*, Oxford 2005, s. 134.

⁵¹ P. Mair, *New Political Parties in Established Party Systems: How Successful Are They?*, [w:] *Elites Parties and Democracy Festschrift for Mogens N. Pedersen*, ed. by E. Beukel, K.K. Klausen, P.E. Mouritzen, Odense 1999, s. 215.

⁵² V. Timonen, *Restructuring the Welfare State Globalization and Social Policy Reform in Finland and Sweden*, Cheltenham – Northampton 2003, s. 178.

W rezultacie powstała w tej chwili sytuacja podobna do tych, jakie poprzedzały załamanie się systemów politycznych w przeszłości oraz następujące w związku z tym rewolucje. Systemy polityczne krajów Zachodu osiągnęły punkt, w którym dalsze wizje rozwojowe sprowadzają się do zaprzeczania demokratycznym zasadom wolnej konkurencji. Rozbudowana ingerencja państwa w życie osobiste i rodzinne obywateli jest już bliska ostateczności. Walka z konsumpcją różnego typu używek przypomina niszczenie podobno szkodliwej kawy i czekolady przez urzędników Józefa II⁵³. Rozbudowane aparaty państwowe i samorządowe pochłaniają ogromne sumy, podobnie jak rozdęty system zabezpieczeń socjalnych. Na to nakładają się różnego typu ograniczenia w produkcji związane z ochroną środowiska. Gospodarkom krajów wysoko rozwiniętych coraz trudniej jest sprostać postawionym przed nimi wymogom. Świadczy o tym zarówno rosnące zadłużenie wobec krajów Azji Wschodniej, ostatni kryzys finansowy oraz groźba niewypłacalności w niektórych krajach strefy euro. Gloryfikowany model społeczeństwa konsumpcyjnego, opartego nie na pracy i oszczędności, które doprowadziły liberalny kapitalizm do rozkwitu, a na nieokiełznanej konsumpcji na kredyt, okazał się zupełnie niewydolny. Skutki postępującej zapaści demograficznej do pewnego momentu mogły być niwelowane przez import obcej siły roboczej i eksploatację handlową krajów zacofanych. Tymczasem napływ imigrantów zaczął obciążać systemy socjalne, a dawniej biedne kraje azjatyckie przekształciły się z rezerwuarów taniej siły roboczej w groźnych konkurentów handlowych⁵⁴.

W dodatku pojawiła się pewnego typu próżnia ideologiczna. Przestały mieszkańcy państw Zachodu pobudzać do czynu dotychczasowe doktryny polityczne. Dominującymi dążeniami stały się trendy konsumpcyjne, których realizacja zaczyna napotykać trudności. Dziś trudno sobie wyobrazić, aby pojawiły się tłumy gotowe umierać za idee głoszone przez dzisiejsze rządy. Klasycznym przykładem może być tu postawa większości społeczeństw Zachodu wobec interwencji w Iraku i Afganistanie, gdzie według wielu polityków ma się odbywać obrona pryncypiów demokracji.

Kolejnym problemem jest wytworzenie się stosunkowo trwałej klasy politycznej wyalienowanej od reszty społeczeństwa i realizującej własne, a nie społeczne cele. Ponieważ walka ideologiczna w ramach tej klasy dawno zamarła, to wynik wyborów skutkuje jedynie realizacją jednego czy dwóch najbardziej nagłośnionych marketingowo zagadnień. Zasadnicze kierunki polityczne nie ulegają zmianom⁵⁵.

W dodatku faktyczny, a nie marketingowy przepływ idei oraz ludzi między grupami uczestniczącymi w sprawowaniu władzy a resztą społeczeństwa jest znikomy. Z kolei powiązanie marketingowe rządzących z wyborcami jest bardzo

⁵³ E. Rostworowski, *Historia powszechna wiek XVIII*, Warszawa 1980, s. 738.

⁵⁴ N. Ellison, *The Transformation of Welfare States?*, London – New York 2006, s. 199.

⁵⁵ R. Wiszniowski, *Marketing wyborczy*, Warszawa – Wrocław 2000, s. 18–19.

duże, co z kolei wiąże rządzącym ręce i uniemożliwia tzw. trudne reformy, zmuszając ich do częstego „kupowania” poparcia wyborców kosztem długofalowych interesów społecznych. Przykład odkładania zakupów samolotów dla władz państwowych w Polsce wskazuje, iż ta zależność marketingowa uniemożliwia w niektórych wypadkach elitom rządzącym nawet zadbanie o własne potrzeby. W tej samej sytuacji byli Ludwik XVI i Karol I, którzy nie mogli wprowadzać podatków niezbędnych dla funkcjonowania państwa⁵⁶.

W społeczeństwach narasta niechęć wobec klasy politycznej podsycana przez raz po raz wybuchające w kolejnych krajach afery, których sprawcy nie są zbyt ścigani, a po pewnym czasie niekiedy próbują wrócić do polityki. Sytuacje te przypominają słynną aferę naszyjnika królowej. Brak kompetencji wbrew oburzeniu społeczeństwa nie jest również przeszkodą na drodze do funkcjonowania w sferach władzy politycznej. Roli znakomitego, jak by się zdawało, bufora między władzą a niezadowolonym społeczeństwem nie spełniła kampania antyterrorystyczna. Przypomina ona „małą zwycięską wojenkę”, która miała przywrócić blask carskiemu imperium⁵⁷. Wbrew optymistycznym oczekiwaniom okazała się krwawa i trudna do zakończenia. Dalej zbiera żniwo śmierci w afgańskich górach.

Został więc spełniony szereg warunków kryzysu systemu. Poważnym zagrożeniem dla systemów politycznych państw wysoko rozwiniętych są próby reformowania niewydolnego gospodarczo państwa opiekuńczego. Przejawy niezadowolonych mogą wybuchać z różnych powodów, i to nagle. Trzeba pamiętać, że oburzenie amerykańskich podatników na fakt, że odpowiedzialni za katastrofę ekonomiczną wysocy funkcjonariusze banków i korporacji przyznali sobie wysokie wynagrodzenia, przypomina oburzenie francuskiej opinii publicznej w momencie, kiedy generalny kontroler finansów opublikował spis wydatków dworu. Złość węgierskiej opinii publicznej była tak wielka, że jako iskra do wybuchu wystarczyła niefortunna wypowiedź premiera, demaskująca jego prawdziwe intencje. W Grecji i Francji zamieszki spowodowała próba reformy niewydolnych mechanizmów państwa opiekuńczego.

Wydaje się więc, że aby skutecznie środkami politycznymi zapobiegać pojawianiu się oporu społecznego, trzeba też wziąć pod uwagę sytuację, kiedy w środku rewolucyjnego wrzenia mogą pojawić się niebezpieczni przywódcy, zdeterminowani i uzbrojeni ideowo, których w dobie społeczeństw powiązanych internetowo i połączonych brakiem realnych nieprzepuszczalnych granic państwowych nie sposób będzie zatrzymać. Należałoby więc chyba inaczej, niż to się obecnie w wielu krajach praktykuje, podejść do ewentualnych reform uderzających w interesy szerokich grup społecznych.

⁵⁶ P. Johnson, *Historia Anglików*, Gdańsk 1996, s. 284. R. Price, *Historia Francji*, Poznań 2001, s. 112.

⁵⁷ S.S. Oldenburg, *Carstvovanije imperatora Nikolaja II*, t. 1, Belgrad 1939, s. 317. D. Floyd, *Russia in revolt 1905: The First Crack in Tsarist Power*, London 1969, s. 37.

W czasie swojego panowania Ludwik XVI przeprowadzał postępowe reformy, których oczekiwała oświecona opinia publiczna, np. zniósł tortury w śledztwie. Był jednak za to krytykowany, gdyż przyjął się zwyczaj, że wszystko, co zrobił król, należało krytykować. W efekcie, jeśli obłożone niechęcią społeczną rządy zechcą przeprowadzić bolesne reformy, to muszą się liczyć z niebezpiecznym wybuchem społecznego niezadowolenia. Aby temu zapobiec, trzeba przed podejmowaniem niepopularnych decyzji przeprowadzić wyraźnie widoczne reformy samego funkcjonowania aparatu władzy i dokonać istotnych zmian w ramach samej klasy politycznej, by przywrócić jej realną więź z żywą tkanką społeczeństwa. Bez tego wzywianie niezadowolonego społeczeństwa do zaciskania pasa może skończyć się wybuchem społecznego gniewu.

Bibliografia

- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 1974.
- Berend I.T., *History Derailed Central and Eastern Europe in the long Nineteenth Century*, Berkeley – Los Angeles – London 2003.
- Briggs A., Clavin P., *Modern Europe 1789 – present*, London 2003.
- Buchanan P.J., *Śmierć Zachodu: Jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, Wrocław 2006.
- Chalandon F., *Essai sur le Regne d'Alexis I^{er} Comnene (1081–1118)*, Paris 1900.
- Clasen J., *Reforming European Welfare States Germany and the United Kingdom Compared*, Oxford 2005.
- Coltman L., *The Red Fidel Castro*, New Haven 2003.
- Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław 1990.
- Demokratische und soziale Protestbewegungen in Mitteleuropa 1815–1848/49*, hrsg. von H. Reinalter, Frankfurt am Main 1986.
- Ellison N., *The Transformation of Welfare States?*, London – New York 2006.
- Floyd D., *Russia in revolt 1905: The First Crack in Tsarist Power*, London 1969.
- Gajdar J., *Gibiel Impierii*, Moskwa 2006.
- Gańczak F., *Europejska zadyszka*, „Newsweek”, 14 VI 2009.
- Gaxotte P., *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001.
- Geddes A., *The European Union and British Politics*, New York 2004.
- Hayes C.J.H., Baldwin M.W., Cole Ch.W., *History of Europe*, New York 1956.
- Jaczynowska M., *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1976.
- Jemielianov I.V., *Chruszczew, Smutian v Kremlie*, Moskwa 2005.
- Jodkowska L., *Państwo opiekuńcze w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2009.
- Johnson P., *Historia Anglików*, Gdańsk 1996.
- Kann R.A., *Geschichte des Habsburgerreiches 1526 bis 1918*, Wien – Koeln 1990.

- Kenez P., *Odkłamana historia Związku Radzieckiego*, Warszawa 2008.
- Kossok M., *Legitimität gegen Revolution*, Berlin 1987.
- Krzyszkowski J., *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem*, Łódź 2005.
- Kurz G., *Die Franzoesischen Revolution als Schauspiel der Geschichte*, [w:] *Die Franzoesischen Revolution*, hrsg. H. Berding, G. Oesterle, t. 1, Giessen 1989.
- Lawrence D.H., *Movements in European History*, Oxford – New York – Toronto – Melbourne 1981.
- Mair P., *New Political Parties in Establishes Party Systems: How Successful are they?*, [w:] *Elites Parties and Democracy Festschrift for Mogens N. Pedersen*, ed. by E. Beukel, K.K. Klausen, P.E. Mouritzen, Odense 1999.
- Majer A., *Duże miasta Ameryki. „Kryzys” i polityka odnowy*, Łódź 1997.
- Manteuffel T., *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1975.
- Martin G., *Understanding Terrorism Challenges*, Perspectives and Issues, Thousand Oaks 2006.
- Mazur M., *Marketing polityczny*, Warszawa 2002.
- Merleau-Ponty M., *Humanism and Terror The Communist Problem*, New Brunswick 2000.
- Montezemolo G., *Europe Incorporated*, Chichester – New York – Weinheim – Brisbane 2000.
- Najnowsza historia świata*, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, t. 1: 1945–1963, Kraków 2000.
- Oldenburg S.S., *Carstvovanije imperatora Nikołaja II*, t. 1, Belgrad 1939.
- Ostrogorski G., *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1968.
- Poradowski M., *Wyzwolenie czy ujarzmienie. Marksistowska rewolucja komunistyczna*, Londyn 1987.
- Price R., *Historia Francji*, Poznań 2001.
- Rostworowski E., *Historia powszechna, wiek XVIII*, Warszawa 1980.
- Runciman S., *A History of the Crusades*, t. 1, Cambridge 1957.
- Saryczew A.G., *Oktjabskaja revoliucija v Rossiji I piervyje szagi sovietskoj vlasti (oktjabr 1917 – wiosna 1918 g.)*, Voroneż 2000.
- Scurr R., *Robespierre. Terror w imię cnoty*, Warszawa 2008.
- Semanov S., *Leonid Breżniew*, Moskwa 2005.
- Sobolewska-Myślik K., *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004.
- Szabo P., *Demograficzne i społeczne aspekty integracji europejskiej*, [w:] *Problematyka przestrzeni europejskiej*, red. A. Kukliński, Warszawa 1997.
- Szeviakin A.P., *Razgrom sovietskoj dierzawy. Ot „otiepieli” do „pieriestrojki”*, Moskwa 2004.
- Timonen V., *Restructuring the Welfare State Globalization and Social Policy Reform in Finland and Sweden*, Cheltenham – Northampton 2003.

- Tiutiukin S.V., Szełochajev V.V., *Marksisty. I Russkaja Revoliucija*, Moskwa 1996.
- Tulard J., *Les revolutions de 1789 a 1851*, Paris 1985.
- Ulfkotte V., *Propheten des Terrors. Das geheime Netzwerk der Islamisten*, Muenchen 2001.
- Wallis A., *Ameryka – Miasto*, Warszawa 1982.
- Wardlaw G., *Anti-Globalization. Com: The Paradox and the Threat of Contemporary Violent Protest*, [w:] *Globalization and the New Terror the Asia Pacific Dimensions*, ed. by D.M. Jones, Cheltenham – Northampton 2004.
- Williams P.L., *Al-Kaida. Międzynarodowy terroryzm, zorganizowana przestępczość i nadciągająca apokalipsa*, Poznań 2007.
- Wiszniewski R., *Marketing wyborczy*, Warszawa – Wrocław 2000.
- Wójcik Z., *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1973.
- Zięba R., *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony. Koncepcja – struktura – funkcjonowanie*, Warszawa 2000.
- Zientara B., *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 1996.
- Zimny M., *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006.
- Zubok W., Pleszakov K., *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, Warszawa 1999.
- Żywczyński M., *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 1990.

Niektóre czynniki podważające bezpieczeństwo wewnętrzne krajów Zachodu

Streszczenie

Wydarzające się w ostatnich latach w wielu krajach ataki terrorystyczne usunęły w cień medialny inne zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego w krajach wysoko rozwiniętych, które jednak istnieją i również stwarzają sytuacje podważające stabilność wewnętrzną państw Zachodu. Zamieszki, które wybuchły w ostatnich latach we Francji, na Węgrzech, w Australii, USA i innych krajach, pokazują, że względna stabilność polityczna krajów wysoko rozwiniętych ma charakter pozorny. Kraje te znajdują się w sytuacji, którą można porównać do wydarzeń z przeszłości. Procesy prowadzące do kryzysów i załamania systemów politycznych zawierają w sobie pewną ilość podobnych elementów niezależnie od epoki historycznej, co pozwala na wychwycenie określonych prawidłowości rozwojowych, aczkolwiek każde wydarzenie ma konkretny kontekst sytuacyjny. Dlatego też cenną rzeczą jest przeprowadzenie porównań obecnie zachodzących wydarzeń do minionych procesów społeczno-politycznych przebiegających w podobnych sytuacjach.

Wbrew pozorom sytuacja wewnętrzna krajów rozwiniętego Zachodu nie ma charakteru idyllicznego. Nie poprawiło jej wbrew oczekiwaniom zakończenie zimnej wojny, gdyż konflikt ten został zastąpiony przez konflikt między bogatą Północą a biednym Południem. Lewacki terroryzm podsycany w przeszłości przez kraje bloku radzieckiego został zastąpiony przez terroryzm fundamentalistyczny podsycany przez Al-Kaidę. Zapaść demograficzna w krajach bogatych powoduje w nich problemy z brakiem siły roboczej oraz nadmiarem beneficjentów opieki społecznej. Napływ imigrantów z krajów biednych wywołuje napięcia na tle etnicznym. Rozbudowany system

państwa opiekuńczego z jednej strony zapewnia godne warunki życia, a z drugiej obciąża nadmiernymi podatkami warstwę najbardziej aktywne, zniechęcając z kolei korzystających z państwowej pomocy do podejmowania wysiłku dla zapewnienia sobie bytu. Rozbudowana biurokracja państwowa coraz bardziej ingeruje w życie osobiste i rodzinne przeciętnego obywatela. W krajach tych wytworzyła się względnie spójna i wyalienowana z reszty społeczeństwa klasa polityczna, która sprawuje władzę nad społeczeństwem nie zawsze zgodnie z jego oczekiwaniami.

Zadania, które nałożyło na siebie państwo opiekuńcze, coraz bardziej przerastają jego możliwości. Sytuacja ta w połączeniu z coraz mniejszą sprawnością systemów politycznych wywołuje napięcia społeczne, które w określonych sytuacjach prowadzą do wybuchu zamieszek. Rozwój środków łączności i postępująca globalizacja sprawiły, że w przypadku niekontrolowanego rozwoju sytuacji może być trudno powstrzymać ewentualne rozprzestrzenianie się buntu społecznego. Wydaje się, że zapobiec niekorzystnemu rozwojowi sytuacji, w obliczu podejmowania przez władze niepopularnych decyzji, może skuteczne zreformowanie struktury państwa opiekuńczego wraz ze zmianą modelu funkcjonowania klasy politycznej.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo wewnętrzne, terroryzm, państwa zachodnie, kryzys, system polityczny.

Some of the Factors of Internal Security Threats from Western Countries

Summary

In last years the terrorist assault overshadowed other threat to the public safety in the developed countries. But indeed they are and undermine the political stability in the West. The street riots, which broke out in France, Hungary, Greece and USA and other countries, showed that political stability in the developed countries is only apparently. These countries find oneself in situation, which can be compared to events from the past. The processes that lead to crisis of the political systems are similar irrespective of the historical period. It permit us to establish the regularity of development. In the spite of appearances of the great power of the West, the political situation in these countries is not idyllic. In this problem didn't helped the end of the cold war. It has come into being a new conflict between the rich North and the poor South. The fundamentalist terror of Al Queda replace the former leftist terror today. In the rich countries demographical collapse bring about lack of work force and the great per cent of the old people. An influx of immigrants from poor countries trigger off ethnic disturbances. The welfare State cause of the great bureaucracy, that interfere in people's lives and their families. In the developed countries has arisen the political class, that exercise the authority of the state not always in harmony with society expectations.

The welfare State took on the responsibilities, that are beyond its capabilities. This provoke of social tensions, witch can reduce to street riots. The means of communication development cause the problem of geographical isolation of social revolt. I have the impression, that so as to prevent of anti-state disturbances, one effectively to reform the political systems and to chance the model of functioning of political class.

Keywords: internal security, terrorism, Western countries, the crisis, the political system.